

Australian Open 2025. Magdalena Fręch uległa Mirrze Andriejewej w trzech setach

maciej · 17 stycznia, 2025



W 1/16 finału Magdalena Fręch (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) zakończyła w piątek występ w wielkoszlemowym turnieju Australian Open, rozgrywanym na twardych kortach w Melbourne Park. Polska tenisistka, rozstawiona z numerem 23., uległa w trzeciej rundzie 2:6, 6:1, 2:6 wyżej notowanej Mirrze Andriejewej (nr 14. w drabince). Pierwszy pojedynek tych tenisistek trwał blisko dwie godziny. W sobotę, w tej samej fazie, wiceliderka rankingu WTA Iga Świątek spotka się z Brytyjką Emmą Raducanu.

Po pewnie utrzymanym własnym gemie na otwarcie meczu 17-letnia Andriejewa przystąpiła do solidnego ataku na Polkę już w drugim gemie. Skutkiem tego był pierwszy „break point” przy 40-30, a także zaraz wypracowany drugi przy przewadze, tym razem zamieniony na przełamanie.

Błyskawicznie potwierdziła tę przewagę, wygrywając na sucho swój serwis na 3:0, ale momentalnie tym samym odpowiedziała jej tenisistka z Łodzi., która – podobnie jak dwa dni temu – nieco wolniej weszła w mecz. Szkoda niewykorzystanych przez nią dwóch piłek na przełamanie powrotne w czwartym gemie, gdy odskoczyła w nim na 40-15. Być może to wytrąciłoby nieco z rytmu i pewności siebie młodsza rywalkę.

Dalej obie pewnie zdobywały własne gemy, do ósmego, w którym zawodniczka LOTTO PZT Team znowu została dosłownie przyciśnięta do muru przy swoim podaniu. Miała co prawda możliwość wyjść na 5:3, bo prowadziła w nim 40-30, ale potem zrobiła się równowaga i trzy kolejne przewagi dla przeciwniczki. Każda z nich oznaczała piłkę setową, a tylko dwie z nich Magdalenie udało się obronić.



Magdalena Fręch (LOTTO PZT Team) dobrze radzi sobie w trudnych sytuacjach. Fot. PZT

W ten sposób po 39 minutach Mirra wygrała tę partię 6:2 i objęła prowadzenie w meczu, którego stawką był awans do 1/8 finału. To jednak nie zrobiło większego wrażenia na Polce, która od ubiegłego sezonu, wyraźnie dobrze radzi sobie w trudnych sytuacjach, zachowując spokój, a przede wszystkim umiejętnie korygując taktykę w dalszych fazach pojedynków, nawet jeśli ich początek nie układa się po jej myśli.

Dzięki temu bardzo skoncentrowana rozpoczęła drugiego seta wypracowując już w pierwszym gemie dwie okazje do przełamania, a drugą zamieniając na 1:0. Prowadzenie podwyższyła na 2:0, samemu broniąc jednego „break pointa”, potem na 3:0 zapisując na swoim koncie kolejnego „breaka”. Aż wreszcie na tablicy wyświetlił się wynik 4:0 po zdobyciu przez nią serwisu do 15.

To postawiło Fręch w dość komfortowej sytuacji. Jednocześnie zmobilizowało jej rywalkę do podjęcia większego ryzyka, bo wiedziała, że za chwilę druga partia może jej się wymknąć z rąk. W efektowny sposób, utrzymując podanie bez straty punktu, przerwała zwycięską serię Polki i wyszła na 1:4.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Chwilę później wygrała dwie wymiany od 0-40, ale nie zdołała przeszkodzić przeciwniczce w powiększeniu prowadzenia na 5:1. Zaraz po tym stanęła w obliczu kolejnej utraty własnego serwisu. Co prawda wyszła obronna ręką ze stanu 30-40, ale była bezradna przy drugim setbolu dla Fręch, która po godzinie i 17 minutach doprowadziła do wyrównania sytuacji w tym pojedynku.



Magdalena Fręch (LOTTO PZT Team) szczerze opowiedziała „TENIS MAGAZYNOWI” o przewartościowaniu podejścia do tenisa. Zachęcamy do lektury. Fot. @x.com/@WTA

Otwarcie decydującej partii przyniosło pewnie wygrane własne podanie i niewykorzystanego „brak pointa” już w drugim gemie. Potem nastąpiły obustronne przełamania na 1:2 oraz odrobienie straty przez Polkę na 2:2. Wydawało się, że losy zwycięstwa będą się ważyć do samego końca bez wskazania na którąkolwiek ze stron. Jednak w piątym gemie Fręch nieoczekiwanie straciła serwis bez zdobycia punktu, chwilę później Andriejewa podwyższyła prowadzenie na 4:2, a zdobywając kolejnego „breaka” jeszcze na 5:2.

W tej komfortowej sytuacji serwowała na mecz. Odskokczyła szybko na 40-15, ale Magdalenie udało się obronić obydwie piłki meczowe. Rywalce udało się jednak zamknąć zwycięsko to spotkanie przy trzeciej sposobności, po godzinie i 59 minutach niełatwej przeprawy.



Wielu fachowców w 17-letniej Mirze Andriejewej widzi przyszłą liderkę rankingu WTA i to już w niedługim czasie. Fot. @x.com/@WTA

17-letnia Andriejewa jest jednym z „najgorętszych” nazwisk w kobiecym Tourze i typowana jest przez wielu fachowców jako przyszła liderka rankingu WTA. Jest obecnie 15. na świecie, ale w jej karierę zaangażowany jest spory sztab ludzi, a trenerką tenisową jest Hiszpanka Conchita Martinez, mistrzyni Wimbledonu z 1994 roku oraz finalistki Australian Open z 1998 r. (była też w finale Roland Garros 2000). W piątek powtórzyła w Melbourne osiągnięcie z poprzedniej edycji, ale jej najlepszym wynikiem w Wielkim Szlemie jest ubiegłoroczny półfinał osiągnięty na paryskich kortach.



Zapraszamy do lektury specjalnego dodatku „CZAS POLSKIEGO TENISA” w najnowszym wydaniu „TENIS MAGAZYNU”. W nim przeczytacie mocno inspirujący wywiad z Magdaleną Fręch.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Natomiast Fręch przed rokiem, właśnie w Australian Open, po raz pierwszy osiągnęła 1/8 finału. Tym razem zakończyła występ o rundę wcześniej, więc straci 110 punktów w rankingu. Może przez to stracić 3-4 pozycje w rankingu WTA, którego kolejne notowanie zostanie ogłoszone w poniedziałek 27 stycznia. Wiele będzie zależało od dalszych wyników uzyskanych w Melbourne przez rywalki sklasyfikowane blisko Polki.

Lektura na zimowe wieczory

A my przypominamy, że do salonów EMPIK najnowsze wydanie „TENIS MAGAZYNU” (Nr 45. Zima 2024-25).

Elektroniczną i papierową wersję można nabywać na: <https://sklep.tenismagazyn.pl/>

Tomasz Dobiecki



To wyjątkowy „CZAS POLSKIEGO TENISA” i wyjątkowe wydanie „TENIS MAGAZYNU”. Już jest na wyciągnięcie ręki w salonach EMPIK i na <https://sklep.tenismagazyn.pl/>

Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/australian-open-2025-magdalena-frech-ulegla-mirrze-andriejewej-w-trzech-setach/>